

opusdei.org

Prawo rodziców do wychowania swoich dzieci (II)

Niniejszy tekst wyjaśnia, że w dziedzinie edukacji obok rodziny również Państwo i Kościół posiadają niezbywalne obowiązki.

29-08-2021

W artykule „Wychowawcza misja rodziny” mowa była o naturalnym fundamencie prawa rodziców do wychowania własnych dzieci oraz o powszechnym i niezbywalnym

charakterze tego prawa. Zgodnie z tymi rozważaniami można rozumieć szkołę jako przedłużenie pracy formacyjnej, która dokonuje się w domu rodzinnym. Podobnie rzecz się ma w kwestiach związanych z edukacją. Trzeba tu stwierdzić, że nie tylko rodzice posiadają prawomocne kompetencje: Państwo oraz Kościół z innych powodów również posiadają niezbywalne obowiązki w tej dziedzinie.

FUNKCJA PAŃSTWA W DZIEDZINIE EDUKACJI

Liczne są racje usprawiedliwiające zainteresowanie władz publicznych oświatą. Z praktycznego punktu widzenia jest to, iż rzeczywisty wzrost wolności oraz postęp społeczny i ekonomiczny społeczeństw opiera się na potrzebie zagwarantowania przez władze publiczne pewnego poziomu kultury wśród ludności (tendencja ta

widoczna jest wyraźnie na poziomie międzynarodowym). Dzieje się tak dlatego, iż złożone społeczeństwo może funkcjonować prawidłowo jedynie wówczas, gdy są w nim odpowiednio rozpowszechniane informacje i wiedza potrzebna do właściwego nim zarządzania, oraz gdy istnieje dostateczne zrozumienie cnót i norm umożliwiających współzycie społeczne i warunkujących zachowania indywidualne i zbiorowe.

Wystarczy pomyśleć na przykład o znaczeniu zwalczania analfabetyzmu w celu poprawienia sprawiedliwości społecznej, aby zrozumieć, że Państwo ma władze, funkcje i niezbywalne prawa w kwestii promowania i szerzenia edukacji, do której każdy człowiek ma niezaprzeczalne prawo^[1].

Usprawiedliwia to – jako konkretny wymóg dobra wspólnego – aby

przepisy państwowe określały pewne poziomy nauczania, których skuteczne ukończenie może prawomocnie warunkować dostęp do określonych studiów uniwersyteckich lub innych rodzajów działalności zawodowej.

W tym kontekście można postawić problem tego, czy kompetencje rodziców i Państwa są sprzeczne albo nie do pogodzenia, czy też przeciwnie – mogą stać się komplementarne? W każdym razie należy zadać sobie pytanie: jaka jest ich wzajemna relacja? Do jakiego stopnia Państwo może wydawać przepisy, nie podważając prawa rodziców, albo też: kiedy może interweniować, aby zagwarantować prawa dzieci wobec ich rodziców?

W rzeczywistości chodzi o kwestie, które same z siebie, w odniesieniu do oświaty, nie dotyczą funkcji, która należy do Państwa. Jednakże wbrew

temu, co byłoby pożądane, obserwuje się pewną tendencję władz publicznych, która ujawnia się w wielu krajach co najmniej od XVIII w.: przejmują one w sposób coraz bardziej wyłączny funkcję edukacyjną, co w niektórych przypadkach prowadzi wręcz do prawie całkowitego monopolu Państwa w dziedzinie oświaty.

Za tym działaniem stoi dążenie do szerzenia wśród wszystkich ludzi jednorodnej etyki, odpowiadającej moralności obywatelskiej, na której treść składałoby się minimum zasad etycznych o wartości uniwersalnej, podzielanych przez wszystkich. W niektórych bardziej ekstremalnych przypadkach tworzy się koncepcje niemal totalitarne, gdyż usiłuje zastąpić obywateli w odpowiedzialności za posiadanie własnego osądu moralnego i sumienia, utrudniając projekty czy style życia niezgodne z tymi, jakie

promuje opinia publiczna tworzona lub wspierana przez to Państwo.

Narzędziem realizacji tych celów stała się zaciekle obrona nauczania neutralnego w tak zwanej szkole publicznej oraz odizolowanie lub ekonomiczne niszczenie inicjatyw szkolnictwa zrodzonych w łonie społeczeństwa obywatelskiego. Pośrednim sposobem osiągnięcia tych celów jest ustanawianie przez prawodawstwo państwowe wymagań zatwierdzania programów szkolnych lub narzucanie obowiązujących programów nauczania w sposób tak konkretny i wyczerpujący, że w praktyce uniemożliwia to jakąkolwiek specyfikę w alternatywnych rodzajach szkół o charakterze społecznym. Powoduje to faktyczny monopol w dziedzinie nauczania lub prowadzi do istnienia czysto formalnego pluralizmu w szkolnictwie.

W tym kontekście można stwierdzić, że neutralność państwowych programów nauczania, do której się dąży, jest jedynie pozorna, gdyż zakładają one konkretną pozycję ideologiczną. Poza tym na Zachodzie można zauważyć, że tego typu inicjatywy związane są z pragnieniem „wyzwolenia” kultury ludzkiej z jakiegokolwiek koncepcji religijnej albo z pragnieniem relatywizacji fundamentalnych dóbr moralnych, takich jak znaczenie uczuciowości i miłości, macierzyństwa, prawo do życia od chwili poczęcia do naturalnej śmierci itd.

W ostatnich latach ta postawa była wzmacniana przez stosowanie do szkół zasad bardziej właściwych dla środowisk uniwersyteckich, takich jak wolność akademicka czy wolność opinii i wyrażania jej w przypadku osób zajmujących się nauczaniem. W ten sposób wolność nauczania

zostaje ograniczona przez domniemaną wolność wyrażania idei, jaką miałyby nauczyciel: mógłby on kształtować uczniów według własnego widzimisię, gdyż takie przyzwolenie daje mu Państwo.

Za tymi sposobami pojmowania wolności leży głęboki pesymizm dotyczący możliwości osoby ludzkiej oraz zdolności rodziców i społeczeństwa w ogóle do zagwarantowania wychowania własnych dzieci w cnotach i odpowiedzialności obywatelskiej.

Trudności te zostają pokonane, gdy weźmie się pod uwagę, że szkoła pełni funkcję zastępczą w odniesieniu do rodziców, i że „władze publiczne mają obowiązek zagwarantować to prawo rodzicom i zapewnić konkretne warunki jego urzeczywistnienia” [2], to znaczy powinny kierować się zasadą pomocniczości.

WOLNOŚĆ NAUCZANIA

Obrona prawa rodziców do wychowania dzieci w środowisku szkolnym, czy to z powodu przekroczenia uprawnień przez władze publiczne, czy to ze względu na ideologizujące podejście nauczyciela, jest tym, co zwykle nazywamy wolnością nauczania albo wolnością wychowania. Jest to naturalne prawo rodziców, postrzegane z perspektywy relacji z Państwem i innymi podmiotami uczestniczącymi w procesie nauczania.

Wolność nauczania jest więc prawem człowieka, którego podmiotem są rodzice: mają oni prawo do wychowania swoich dzieci zgodnie z własnymi preferencjami, które mogą być różnorakie^[3] : począwszy od kwestii dotyczących programu nauczania (wybór języków albo uprawianych sportów), aż po kwestie

metodologiczne czy pedagogiczne (do których należy np. edukacja zróżnicowana lub inne aspekty o charakterze dyscyplinarnym).

Oczywiście należy do nich również orientacja religijna: normalną rzeczą jest, że rodzic pragnie wychować dziecko w swojej własnej wierze, w sposób spójny z tym, w co wierzy i co praktykuje. Nie chodzi więc tu o kwestie wyznaniowe czy ideologiczne, lecz o samo naturalne prawo rodziców.

Ta wolność gwarantuje rodzicom, że to oni będą zajmować się wychowaniem swoich dzieci, czy to samodzielnie, czy też wybierając szkołę lub inne środki, które uznają za stosowne lub konieczne, a także – tworząc własne ośrodki nauczania. „Państwo posiada ewidentne funkcje promocyjne, kontrolne i nadzorcze. A to wymaga równości szans między inicjatywą prywatną i państwową: nadzorować nie oznacza stawiać

przeszkody, ani uniemożliwiać czy ograniczać wolność”[4].

To prawo rodziców nie ogranicza się jednak tylko do środowiska rodzinnego, lecz obejmuje też nauczanie, które zaspokaja prawomocnie narzucony przez władze publiczne obowiązek odbycia przez dzieci minimalnego kształcenia, obejmującego okres, gdy pozostają one pod opieką rodziców.

Wolność nauczania nie dotyczy więc jakiegokolwiek rodzaju edukacji, lecz odnosi się do działań edukacyjnych mających konkretne znaczenie społeczne: tak iż edukacja otrzymana przez młodocianych ma wartość prawną. Wolność nauczania zakłada więc, że nie tylko szkoła państwowa jest w stanie poświadczyć wypełnienie ustanowionego prawomocnie przez władze publiczne obowiązku minimalnego kształcenia.

W okresie małości dzieci działalnością nauczycieli nie rządzi dowolność w przekazywaniu wiedzy ani wolność badań właściwa dla sfery działań akademickich.

Nauczyciele działają jako przedstawiciele (pełnomocnicy) rodziców, oddając na ich usługi umiejętności zawodowe, jakie posiadają, aby współpracować z nimi w każdym rodzaju edukacji, której rodzice zechcą udzielić dzieciom.

W środowisku szkolnym działalność pedagogiczną nauczyciela należałoby określić jako „rodzicielską”, a nigdy jako działanie ideologiczne. Wolność nauczania sprzeciwia się zmianie paradygmatu, polegającej na zastąpieniu zasady, według której szkoła działa jako przedstawiciel (pełnomocnik) rodziców, inną zasadą, zgodnie z którą szkoła działa jako czynnik ideologiczno-administracyjny władz państwowych.

OBOWIĄZEK INTERWENIOWANIA W SFERZE PUBLICZNEJ W DZIEDZINIE EDUKACJI

Wszyscy obywatele, a szczególnie rodzice, indywidualnie lub zjednoczeni w stowarzyszeniach, mogą i powinni interweniować w sferze publicznej, gdy w grę wchodzi edukacja – podstawowy aspekt dobra wspólnego. „Są dwie podstawowe rzeczy w życiu narodów: prawa dotyczące małżeństwa i prawa dotyczące oświaty; i w tych kwestiach dzieci Boże muszą być stanowcze, walczyć dzielnie i szlachetnie, z miłości do wszystkich stworzeń”[5].

Ta stanowczość, która należy się przede wszystkim rodzinie zbudowanej na małżeństwie, opiera się na władzy, która jest pierwotna – nie jest przyznana przez Państwo ani

przez społeczeństwo, lecz jest wobec nich wcześniejsza, gdyż ma swój fundament w naturze ludzkiej. Dlatego też powinno się dążyć do uznania właściwego rodzicom prawa do wychowania własnych dzieci samodzielnie lub też prawa do delegowania tego działania na tych, których zechcą obdarzyć swoim zaufaniem: jest to przejaw podmiotowości społecznej rodziny oraz sfera suwerenna wobec innych władz, które chcą mieć wpływ na tę działalność. Taka postawa ze strony rodziców wymaga z kolei wielkiego ducha odpowiedzialności i inicjatywy.

J.A. Araña i C.J. Errázuriz

[1] Por. Jan Paweł II, Przemówienie w UNESCO, 2.06.1980, Kongregacja

Nauki Wiary, Instrukcja *Libertatis conscientia*, n. 92.

[2] Katechizm Kościoła Katolickiego, 2229.

[3] Por. tamże.

[4] Św. Josemaria, *Rozmowy z Prałatem Escriva*, 79.

[5] Św. Josemaria, *Kuźnia*, 104.

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/article/prawo-rodzicow-do-wychowania-dzieci/> (26-03-2025)